

Premiera spektaklu „Daszyński”

30.6.2026 - | Instytut Pamięci Narodowej

W Warszawskim Teatrze Syrena premierowo zaprezentowaliśmy, przygotowany przez Biuro Wydarzeń Kulturalnych Instytutu Pamięci Narodowej, spektakl „Daszyński”, poświęcony jednemu z ojców polskiej niepodległości. W wydarzeniu wziął udział zastępca prezesa Instytutu dr Mateusz Szpytma.

Sztuka o Daszyńskim to próba rekonstrukcji tej niezwykle i pasjonującej postaci, a także trudnych, pełnych wyzwań czasów, które go zrodziły.

- Na początku tego roku pokazaliśmy w Sejmie wystawę o Ignacym Daszyńskim. Wtedy powiedziałem, że za kilka miesięcy spotkamy się na poświęconym mu spektaklu. I oto dzisiaj chcę Państwa zaprosić na spektakl o socjaliście, m. in. dzięki któremu w Polsce wprowadzono 8-godzinny dzień pracy, a kobiety otrzymały bierne i czynne prawo wyborcze. Jednak dla mnie, jako wiceprezesa Instytutu Pamięci Narodowej, najważniejsze jest to, co Ignacy Daszyński uczynił, by Polska wybiła się na niepodległość w 1918 roku i ją obroniła w 1920. Słusznie, że uznajemy go za jednego z Ojców Niepodległej!

- powiedział przed pokazem zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr Mateusz Szpytma.

Spektakl przygotowali:

Kuba Kornacki - scenariusz, teksty piosenek, reżyseria

Anna Ročławska-Musiałczyk - kompozycje, fortepian

Monika Wójcik - scenografia, kostiumy

Wystąpili:

Marika Kozicka, Wiktoria Zaleska, Łukasz Gocławski, Kuba Kornacki, Kamil Załuska

Ignacy Daszyński... Czytając biografie, znajdziemy „ojca polskiej niepodległości”, „redaktora pism socjalistycznych”, „założyciela Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej”, „przewodniczącego Rady Naczelnej PPS”, „posła na sejm”, wreszcie „premera” i „marszałka sejmu”... Lista zdaje się nie mieć końca.

Gdy sięgniemy głębiej, odsłania się portret fascynującej osobowości - człowieka wrażliwego na ludzką krzywdę, natchnionego mówcy, porywającego tłumy i budzącego respekt największych wrogów. Bożyszczko kobiet. Mistrz pointy tak celnej i bolesnej, że i hrabiowie bali się wchodzić mu w drogę.

Ile upokorzeń, prześladowań, aresztowań musiał znieść, zanim mógł skutecznie zabrać głos, aby stanąć w obronie interesów zwykłych ludzi - trudno wprost uwierzyć.

Jeden z niewielkiego grona osób, które z Józefem Piłsudskim były na „ty” - przyjaciel Naczelnika, żarliwie walczący o polskość jego legionów, po latach miał odwagę stanąć mu na drodze, gdy rządy objęła sanacja.

Wzięty z ludu, prostym ludziom oddany bez reszty. Po śmierci był polski premier nie zostawił po sobie żadnego majątku. Ale rozpalil ogień w tyłu ludzkich sercach, że na jego pogrzeb trzeba było z

Warszawy wysłać specjalny pociąg, aby pomieścić żegnające go tłumy.

Polecamy album: Tomasz Panfil, *Ignacy Daszyński 1866-1936*

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/243446,Premiera-spektaklu-Daszynski.html>